



# Boska krótka chwila

## Boże obietnice nie mogą zawieść

„A Bóg pokoju zetrze szatana pod nogi wasze w rychle” – Rzymian 16:20 (BG).

Ponieważ życie człowieka jest krótkie, działamy szybko i tego samego oczekujemy od innych; tę myśl przenosimy też na studiowanie Słowa Bożego.

Czytamy: „*Boć jeszcze bardzo, **bardzo maluczko**, a oto ten, który ma przyjść, przyjdzie*” (BG). Kiedy patrzymy na osiemnaście stuleci, jakie minęły od Jego pierwszego przyjścia, nie wydaje nam się, że było to „maluczko” – czy też „krótka chwila” (BW). Nie, dla nas ta chwila była długa. Nasze pojęcie o długich i krótkich okresach pochodzi z naszego doświadczenia. Gdy byliśmy dziećmi, myśleliśmy jako dzieci: z niecierpliwością patrzyliśmy na godzinę jako **długi czas**, a rok wydawał się całym wiekiem, jeśli dzielił nas od jakiegoś upragnionego celu lub radości. Odkąd wkroczyliśmy w dorosłość, **lata są krótkie** – jakże szybko biegną. Plany i przygotowania sięgają w przyszłość i obejmują wiele lat.

Widzimy zatem, że **długi czas** i „**krótka chwila**” to pojęcia względne, a ich zrozumienie wynika z punktu widzenia osoby, która ich używa. Pisząc zacytowane powyżej słowa Paweł był narzędnym mówczym **Boga**, dlatego jest to Słowo Boże, wypowiedziane z Jego punktu widzenia, według którego „tysiąc lat są jako dzień wczorajszy” i jako „straż nocna”. Jeśli pamiętamy, że On trwa „od wieku aż na wieki”, to osiemnaście stuleci rzeczywiście jest dla Niego tylko „krótką chwilą”. W Jego oczach od czasu, gdy stworzył Adama, minęło jedynie „maluczko”.

Nie bądźmy niecierpliwi; w wieczności jest mnóstwo czasu.

Jeśli zdołamy postawić siebie w miejscu, z którego patrzy Bóg, pomoże nam to zrozumieć, w jaki sposób „nie omieszkiwać Pan z **obietnicą**”. Kiedy Bóg obiecał Ewie, że jej nasienie potrze głowę węża, mogła ona pomyśleć, że Boska obietnica się nie spełniła, gdy jeden z jej synów poniósł śmierć, a drugi stał się mordercą; kiedy narodził się Set, sądziła, że właśnie on będzie obiecany nasieniem, na co wskazuje jego imię. Umarła jednak, nie doczekawszy się spełnienia obietnicy. Mijały wieki, nastał i przeminął potop, Mojżesz i Izrael czytali obietnice, ale nie widzieli ich spełnienia. **Czy to oznacza, że obietnica zawiodła?** Nie, cztery tysiące lat później przyszedł na ziemię Jezus; cierpiał,

umarł, zmartwychwstał, wstąpił do nieba. Czy obietnica została wypełniona? Nie, jedynie częściowo. Głowa (najważniejsza część) Szatana nie jest jeszcze **starta**; nosi ją wyżej niż kiedykolwiek wcześniej i ma prawdopodobnie więcej władzy niż przedtem. Czy Boska obietnica oznacza **mniej**, niż mówi? Nie, dajmy Mu więcej czasu; od chwili złożenia obietnicy minęło jedynie „**maluczko**” i „**w słusznym czasie**” **wszystko** się wypełni. Ponieważ Pan przewidział, że będziemy się zastanawiać, czy „nie **omieszkiwać** Pan z obietnicą” i ponieważ Jezus uważa nas za swoich przyjaciół, („*Leczem was nazwał przyjaciółmi, bo wszystko, comkolwiek słyszał od Ojca mego, oznajmiłem wam*” – Jan 15:15), dlatego przez Pawła dał **nam** wskazówkę co do sposobu i czasu wypełnienia tej obietnicy. W Liście do Rzymian 16:20 czytamy: „*A Bóg pokoju zetrze szatana pod nogi wasze w rychle*”.

Jest to ta sama obietnica, która była dana Ewie i chociaż Chrystus już umarł, Paweł wiedział dobrze, że Szatan nie został jeszcze starty.

Bóg nie zapomniał jednak swojej obietnicy; **na pewno** ją spełni, ale kiedy? „**W rychle**”. Ach, znów pojawia się Boska „mała chwila”. Dlaczego jednak apostoł mówi „**pod nogi wasze**”? Cóż chrześcijanie w Rzymie mieli do czynienia z potarciem Szatana? Czy Boskie Słowo nie przepowiadało, że powinno tego dokonać **nasienie**? Czy **Chrystus** nie był tym nasieniem? Tak, Jezus jest **Głową** ponad tym nasieniem, ale jesteśmy członkami pod tą **Głową**, jak czytamy: „*Bóg Pana naszego Jezusa Chrystusa (...) onego dał za **głowę** nad wszystkim kościołowi, który jest ciałem jego*” (Efezj. 1:17-22). On jest **Głową**, aby we wszystkim miał pierwszeństwo – Kol. 1:18.

Szataniowi dozwolono potrzeć Jezusa, Głowę. On był „**starty** dla nieprawości naszych”. Został uczyniony doskonałym przez **ucierpienie** i **my**, członkowie **Ciała**, musimy **cierpieć** z Nim, jeśli chcemy osiągnąć doskonałość – musimy „**dopełniać**” ostatków ucisków Chrystusowych”. Głowa ucierpiała najwięcej, ale my musimy mieć udział w cierpieniach, jeśli chcemy być wspólnie z Nim uwielbieni.

Dlatego „za największą radość miejcie” i „*niech wam nie będzie rzeczą dziwną ten ogień, który na was przychodzi ku doświadczeniu waszemu, jakoby co obcego na was przychodziło; ale radujcie się z tego, żeście **uczestnikami ucierpienia Chrystusowego**, abyście się [„za małą chwilę”, „w rychle”] i w objawienie chwały jego **z radością weselili**” – 1 Piotra 4:13. Tak, będziemy mieli udział w „*mającym potem nastąpić*”*



uwielbieniu” (BW) i częścią tego uwielbienia będzie starcie węża. Teraz pociera on naszą stopę (nasze rany nie są jednak poważne, wszystkie się zagoją). Zetrzemy jego głowę (najważniejszą część), co oznacza całkowite **zaniknięcie zła** – kiedy zostanie zniszczona śmierć i ten, „który miał władzę śmierci, to jest dyjabeł”. Spełnienie tego wymaga czasu, podobnie jak niemal wszystkie Boskie obietnice. Weźmy, na przykład, obietnicę daną Abrahamowi.

Bóg obiecał i poprzysiągł Abrahamowi, że jego nasienie będzie jako piasek na brzegu morza – niezliczone – i Abraham w to uwierzył; mijały jednak kolejne lata i Sara uznała je za **długi** czas. Oboje posunęli się już w latach, a nie mieli jeszcze potomka. W końcu, by pomóc Bogu spełnić Jego obietnicę (iluż chrześcijan chce NARZUCIĆ **interpretację** proroctwa, by pomóc Bogu rozwiązać dylemat i **pomóc** Mu wypełnić Jego słowo!). Poczekajmy:

„Bóg jest swym własnym tłumaczem i On sam to wyjaśni.”

Tak; próbują pomóc Bogu dotrzymać słowa, skoro Sara była już za stara, **stępująca** ma urodzić obiecanie nasienie. Taki był ludzki sposób spełnienia, ale Bóg odczekał piętnaście lat, aż oboje się zestarli, tak że i Abraham, i Sara zaśmiali się na wieść, że będą jeszcze mieli syna Izaaka. „Gdy się zestarzała, rozkoszy zażywać będę; i pan mój zestarzał się.” Odpowiedź była jednak potwierdzeniem: „Czy jest cokolwiek niemożliwego dla Pana? „W OZNACZONYM **czasie** (...) Sara będzie miała syna.” (BW)

Obyśmy potrafili się nauczyć:

„Nie wtedy, gdy ja chcę, nie wtedy, gdy ty chcesz, Lecz **kiedy Pan zechce, wykona swą wolę.**”

Minęły całe wieki, ale nasienie Abrahama – choć stało się narodem i przez pewien czas częściowo posiadało Kanaan, nie ujrzało jeszcze WYPEŁNIENIA tych obietnic danych Abrahamowi.

„A Ja, oto Ja stanowią **przymierze** moje z wami, i z nasieniem waszym po was.” „Dam też tobie, i nasieniu twemu po tobie ziemię, w której teraz jesteś gościem; **wszystką ziemię Chananejską** w osiadłość **wieczną**, i będę Bogiem ich.”

Paweł pokazuje nam jednak, że w Bożych słowach skierowanych do nasienia Abrahama było znaczenie głębsze niż powierzchowna obietnica. Nie tylko **potomstwo cielesne** ma w niej udział, lecz również **dzieci wiary**.

„Lecz Abrahamowi uczynione są obietnice i **nasieniu** jego; nie mówi: I **nasieniem** jego, jako o wielu, ale jako o jednym: I nasieniu twemu, które jest **Chrystus**. (...) A jeżeliście wy Chrystusowi [jeżeli zostaliście ochrzczeni w

Chrystusa, odzialiście się w Chrystusa], **tedyście** [i tylko pod takim warunkiem] **nasieniem Abrahama**, a według obietnicy dziedzicami” – Gal. 3:16, 29.

Tu po raz kolejny zdajemy sobie sprawę, że Boska „**krótka chwila**” dla człowieka jest „**długa chwila**”; niemniej jednak członkowie Ciała Chrystusowego stale się rozwijają i **w słusznym czasie** połączą się ze swoją Głową i wraz z Nią zostaną **uwielbieni** – stanowiąc w pełni znaczenia „**nasienie**” – i dopiero wtedy, nie wcześniej, staną się rzeczywistością słowa o Abrahamie i jego nasieniu: „W tobie będą błogosławione wszystkie narody” – Gal. 3:8. **Wtedy** „**król** będzie królował w sprawiedliwości, a księżęta w sądzie panować będą” – [Chrystus, nasza Głowa, Król, a my jako współdziedzice z Nim] – i pod tym sprawiedliwym panowaniem i władzą „będą błogosławione wszystkie narody ziemi”, gdyż **wtedy** znajomość Pańska napelni całą ziemię. Istnieją jednak obietnice dla cielesnego nasienia

tak samo, jak dla duchowego; do tej pory nie posiadało ono nigdy **Kanaanu „w osiadłość wieczną”**. Prorocy mówią nam, że „Pan obierze jeszcze Jeruzalem”; „mieszkam w pośród Jeruzalemu”; będzie ono zwane „miastem wiernem”. „Ulice także miasta pełne będą chłopiąt i dziewcząt grających na ulicach jego.” „Izali, że się to niepodobna widzi przed oczyma ostatków ludu tego tych dni, będzie też to niepodobna przed oczyma mojemu? mówi Pan zastępów.” „A tak Jeruzalem będzie święte.” Joel 3:1-17

Jakub wykazuje, że obietnice te nie zostały spełnione (Dzieje Ap. 15:16), wyjaśniewszy wcześniej, że celem **Wieków Ewangelii** jest wybranie spośród pogan ludu dla Jego Imienia – Kościoła – Jego Ciała, nasienia. Po tych rozważaniach Jakub mówi: „A z tem się zgadzają mowy prorockie [jest to zgodne z proroctwem], **jako jest napisano: Potem** [po wybraniu nasienia spośród pogan] **się wrócę, a pobuduję zasię przybytek Dawidowy upadły, a obaliny jego zasię pobuduję i znowu go wystawię.**” Tak, Bóg zaplanował pewne rzeczy dla swego starożytnego narodu i jak pisze Paweł, choć był on „zaślepiony” i „odcięty” od najważniejszego stanowiska dziedziców tejże obietnicy, to jednak „**nie odrzucił Bóg ludu swego, który przejrzał.**” „Bo nie chcę, abyście nie mieli wiedzieć, bracia! tej tajemnicy, (żebyście nie byli sami u siebie mądrymi), iż zatwardzenie z części przyszło na Izraela, póki by nie weszła zupełność pogan” [czyli do czasu, gdy cały Kościół, który według Jakuba jest wybierany spośród pogan przez Boga, zostanie zgromadzony do pełni synostwa, jako nasienie obietnicy]. Jeśli zatem cielesny Izrael jest zaślepiony jedynie **do** tego czasu, jasne jest, że **w tym czasie** zaślepienie zostanie usunięte. Paweł mówi jednak dalej: „A tak wszystek Izrael będzie zbawiony” [nie zbawiony **wiecznie** jako jednostki, lecz zbawiony – zachowany jako naród – przywiedziony z powrotem do mocy i ch-



wały]. Paweł cytuje jednak proroków jako swój autorytet – „*jako napisano: Przyjdzie z Syonu wybawiciel [nasienie, Głowa i Ciało] i odwróci niepobożności od Jakóba [cielesnego Izraela], a toć będzie przymierze moje z nimi*”. Paweł podaje nam następnie powody, które pozwalają mu wypowiadać się z takim przekonaniem: „*Albowiem darów swoich i wezwania Bóg nie żałuje*”. To, że Bóg obdarzył **nas** wysokim powołaniem i obietnicami na wyższym poziomie, nie przeszkadza, nie stoi na drodze dotrzymaniu przez Niego obietnicy danej cielesnemu nasieniu, a raczej jest jego gwarancją.

Potem apostoł wyjaśnia, w jaki sposób Bóg objawił nam, którzy niegdyś byliśmy poganami, miłosierdzie i prawdę, podczas gdy Izrael był zaślepiony i dlatego właśnie, że Izrael był zaślepiony; tak więc przez niewiarę Izraela uzyskaliśmy miłosierdzie; aby ci, którzy teraz stali się nieposłusznymi, przez wasze **miłosierdzie** również dostąpili miłosierdzia. Przez czyje miłosierdzie? Przez **wasze**, przez miłosierdzie Kościoła, gdy cały Kościół zostanie już zabrany i uwielbiony, gdy będzie z Chrystusem, swą Głową, by miłosiernie i sprawiedliwie rządzić światem, wtedy Izrael otrzyma **wasze miłosierdzie** (Rzym. 2:2-25).

O, gdybyśmy potrafili zrozumieć, że każda obietnica Boża **jest pewna**, w swoim **wyznaczonym czasie**; dałoby nam to w każdej dziedzinie ufność, jaką okazują dzieci; brak przekonania co do **całkowitej pewności** tych obietnic czyni Boga kłamcą.

Paweł, patrząc w przód i rozumiejąc, jak **w słusznym czasie** każda jota i każda kreska zostanie wypełniona, widząc wielkość i majestat Boskiego planu, w radosnym podnieceniu wykrzykuje: „*O głębokości bogactwa i mądrości, i znajomości Bożej!*” „*Któż poznał umysł Pański?*” [Któż wiedział, że Boski plan jest tak wszechstronny i zupełny.] Nasze serca mogą powiedzieć: Amen.

Bóg zna koniec od samego początku i patrząc na wielki zegar wieków, mówi nam, że rzeczy, których tak bardzo pragniemy, nastąpią „**w rychle**”, „za małą chwilę”. Patrzmy na wszystko w taki właśnie sposób i *niech „maluczka”, krótka chwila w tym złocistym świetle mija*.

Watch Tower  
R-11

tłum. Katarzyna Stephanides